



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## RYSY

Pewien kamień, pośród skał,  
tylko jedno życie znał,  
a dokładniej znał on życie,  
które wiedzie się na szczycie.

Kamień ten wśród górskich szczytów,  
już od świtu, aż do ... świtu,  
walczył o to, by na górze  
się utrzymać, jak najdłużej  
i stąd rysy jego ... cóż,  
były ostre niczym nóż.  
Przez to skały się go bały.  
Nie miał żadnej bliskiej skały.  
Szczyt kosztował bardzo drogo.  
Nie miał bowiem on nikogo.

Nadszedł kiedyś taki dzień,  
że ten kamień, właśnie ten,  
spadł z wierzchołka gdzieś na zbocze.  
Nie pomogły mchy urocze,  
ni paprocie duże, małe.  
Kamień stracił tam swój power.  
A gdy z losem się pogodził,  
rysy swoje, cóż ... złagodził,

choć czasami miewał krótkie  
chwile przeplatane smutkiem.

Kiedyś leżąc tak na zboczu  
tenże kamień w środku poczuł,  
że on przebył drogi pół,  
że czas ruszyć na sam dół.

A tam potok szeptał: "Kamień,  
zmień się całkiem. Zmień się. Zamień."  
I dodawał tenże strumień:  
"Ja cię zmienię. Ja to umiem."

Ruszył kamień, a po roku  
dotarł na dół, do potoku.  
Tam ramieniem go otoczył  
strumień wartki i ochoczy.  
I do pracy zaraz ruszył,  
by wygładzić rysy ... duszy.

Wtedy kamień, z każdej strony  
taktem wody otoczony,  
zaczął toczyć życie nowe  
w rytmie wody kryształowej.

Choć się stoczył na sam dół,  
to szczęśliwe życie wiódł,

nie na szczycie, nie na zboczach,  
lecz na dole, ten otoczek.